Rocznik IV Poznań, dnia 22 grudnia 1922 Nr. 12



Tygodnik dla przemysłu graficznego. ⁂ Organ Związku Zakładów Graficznych i Wydawniczych na Polskę Zachodnią z siedzibą w Poznaniu.

Sztuka a przemysł.

Dział ogłoszeniowy naszych pism codziennych, w porównaniu z pismami zagranicznemi, pozostawia jeszcze wiele do życzenia pod względem estetyki. Zecerzy nasi nie zastanawiają się przeważnie nad nowemi kierunkami w układzie ogłoszeń, kroczą staremi śladami, jak za dawnych czasów. Układ ogłoszeń zawsze traktowano po macoszemu. Główną uwagę zwraca się na akcydens. Do ogłoszeń daje się przeważnie siły słabsze. A jednak złożenie ogłoszenia tak samo wymaga znajomości zawodowej, tem bardziej, że ogłoszenie jest robotą pilną i wiele czasu na zastanowienie się i kombinowanie nie pozostaje.

O ile pracę akcydensową — zaproszenie, kartę polecającą, cyrkularz i t. p. — oglądamy i oceniamy — samą dla siebie — to ogłoszenie jedno mieści się obok innych ogłoszeń, które dane ogołszenie przytłaczają. Rzeczą zecera jest pogodzić te sprzeczności. Gdy oglądamy stronę ogłoszeniową, zauważymy łatwo, że to ogłoszenie najlepiej się prezentuje, które odznacza się pewnego rodzaju spokojem i prostotą. Unikać należy przeładowania ozdóbkami — także pisma zanadto ozdobne, a przeto nieczytelne, są tu nie na miejscu. Cała nasza uwaga skupiać się winna na dokładnem, efektownem oddaniu treści. Ogłoszenie każde winno dać odpowiedź na trzy pytania: kto, co i gdzie ma coś do sprzedania, kupienia itp. Te trzy rzeczy przedewszystkiem winny być uwzględnione przez zecera. Co najważniejsze złożyć większem pismem, całą zaś resztę małemi czcionkami, by jedne czcionki od drugich — co do wielkości — wybitnie się różniły. Zwykle zaczynamy układ od ramki. Ramka winna być oryginalną, pomysłową by ogłoszenie korzystnie wyróżniało się z pośród innych. Całość układu dzielimy na pewne grupy, o ile pozostają przestrzenie próżne, służą one dla tem lepszego uwydatnienia grup układu. Czasem, dla uwidocznienia jakiegoś słowa można je też ująć w ramkę. Do każdego ogłoszenia używamy — wedle możności — czcionek jednego kroju. Niektórzy próbowali składać wszystkie ogłoszenia na danej stronicy z pism o tym samym typie, lecz okazało się, że strona taka często wygląda monotonnie. Z równym skutkiem używać można czcionek już to w typie cienkim, już to tłustym, a od zręcznego rozrzucenia ogłoszeń na stronicy, zależy efekt estetyczny i reklamowy. Przełamywanie ogłoszeń jest zadaniem często utrudnionem, gdyż uwzględniać musi często specjalne życzenia ogłaszającego. Najlepiej zwracają na siebie uwagę ogłoszenia umieszczane wyżej środka kolumny, ogłoszenia tłuściejsze — na pół strony — lepiej umieścić na dolnej połowie.

Często lepszy układ uzyskać można przez odpowiednią zmianę treści — w tym jednak wypadku należy być ostrożnym i działać w porozumieniu z zamawiającym, w przeciwnym bowiem razie ogłaszający może odmówić zapłaty należności za ogołszenie.

Afisz służy również celom reklamy jako ogłoszenie. Lecz afisz mieści się przeważnie na murach, czytany jest zdaleka, tu zatem sięgnąć możemy do jeszcze silniejszych środków reklamowych.

Wybieramy rzeczy główne i te dajemy największemi pismami, na jakie dany format zezwala. Reszta treści może być złożona mniejszemi, lecz niezbyt małemi czcionkami. Krój pism z natury rzeczy, musi być gruby, aby litery już z daleka biły w oczy, zwłaszcza, że afisze drukowane są przeważnie na papierze kolorowym.

I w afiszu stosować należy wszystkie zasady, odnoszące się do estetyki układu, a więc ugrupowanie wierszy odpowiednio do treści, uwzględnianie zasad kontrastu (plamy czarne i jasne), akcentowanie środka afisza i umieszczanie ważniejszych szczegółów w górnej połowie afisza. Aby ożywić wygląd układu tworzyć można grupy wierszy szerokich i grupy wierszy na węższą szerokość składanych (najwyżej 3 rodzaje grup, wybitnie od siebie różniących się); można też układać wiersze w figury geometryczne (trójkąty itp.). Charakter czcionek stosujemy odpowiednio do formatu. Przy formacie stojącym używamy czcionek o charakterze pionowym, przy formacie leżącym stosujemy czcionki szerokie w szerz idące.

W afiszach można też z powodzeniem stosować podkreślenia wierszy grubemi linjami, a poszczególne słowa można akcentować za pomocą strzałek, rączek, wykrzykników itp.

Dla zwiększenia efektu można na afiszu dać duże marginesy wolnego papieru, lub też obwódkę z grubych linji dać na samym brzegu papieru, a pozostały mały margines obciąć, tak, że afisz wygląda jak gdyby był w ramce. *„Eska"*.

Z dziedziny zdobnictwa graficznego.

Jakiej ozdoby użyć celem udoskonalenia wyglądu prac drukarskich? Linijek czy ozdoby ornamentowej? To pytanie stale jest aktualnem w oficynie drukarskiej.

Przez użycie obwódki linijkowej, skromnej, może zecer nadać pracy drukarskiej bardzo wiele powabu, jeżeli posiada gust w dostosowaniu obwódki do złożonego tekstu. Najskromniejszy druk, naprzykład zwykła karta z ofertą handlową, zyskuje znacznie na wyglądzie przez obramowanie linijkowe. Wogóle możnaby rzec, że ozdoba linijkowa nadaje się zasadniczo do wszelkiego rodzaju druków.

Ozdoba ornamentowa nie nadaje się do wszystkich druków. Z użyciem jej należy być bardzo oględnym, ażeby nie zepsuć wrażenia druków gustownych. Często też zręcznie wykorzystane, umiejętnie zestawienie ozdób ornamentowych i linijek będzie na miejscu i znacznie uszlachetni prace drukarskie. Obecnie modne zdobnictwo graficzne przypomina okres około 1890 roku, w którym spotykano ornamenty i linijki w zespole harmonijnym z złożonym tekstem. Zecer powinien zważać jednakże na to, ażeby ornamenta wskutek dodania linijek nie robiły wyglądu ścieśnionego, na czem wygląd druków stanowczo traci.

O regeneracji starej masy wałkowej.

Z powodu wysokich cen płaconych za nową masę wałkową, kwitnie proceder przetepiania starej masy. Stąd niezawodnie zainteresuje fachowców, w jaki sposób odbywa się regeneracja starej masy wałkowej, zużytej, stwardniałej, nieelastycznej, często zanieczyszczonej farbą kopijną. Po naszych drukarniach znajduje się w użyciu sporo biegunów wałkowych z masą często już regenerowaną.

Z góry zaznaczyć wypada, że masa wałkowa zupełnie stwardniała, sztywna, w dodatku łupiąca się, nie nadaje się wcale na zużycie do wyrobu nowych wałków. Podczas ostatnich lat wojennych zabrakło niemal zupełnie gliceryny i żelatyny jakości pierwszorzędnej, stąd po naszych drukarniach wałki pozostawiają wiele do życzenia. Masa wałkowa w tych latach wyrabiana, a znajdująca się jako przymieszka w wałkach obecnych, jest coprawda mniej lub więcej elastyczna i spoista, lecz przetopić jej pomimo trudu i kosztów na nową, elastyczną, nie można.

Celem regeneracji starej masy wałkowej oczyszcza się ją starannie z farby, zrywa się w kawałach (nie tłucze się na kawałeczki!) z biegunów wałkowych, a w laboratorjum regeneracyjnem przy użyciu osobnych maszyn usuwa się wszelkie w niej znajdujące się kawałki drewna, szpagatu, taśm itp. Następnie kładzie się masę do kotła pojemności do 60 kg. i przetapia się na wolnym ogniu. Z masy topionej, płynnej, starannie usuwa się wszelkie kawałki stwardniałe zupełnie. Po masie wałkowej w stanie płynnym bardzo łatwo stwierdzić można, czy wogóle lub w jakiej ilości należy dodać do starej masy wałkowej gliceryny i nowej masy wałkowej. Zazwyczaj dodaje się do starej masy wałkowej 12 do 15 procent gliceryny i masy żelatynowej, poczem ulepszona masa wałkowa przerobioną bywa przez maszyny specjalne kilkakrotnie, poczem w ten sposób zregenerowana gotowa jest do ponownego użycia. Przez dodanie 12 do 15% masy nowej wyrównywa się równocześnie wagę nadesłanego celem przelania nań nowej masy wałka biegunowego.

Podczas regeneracji nie dodaje się do topionej masy wałkowej ani kropli wody, a znajdującą się ewentualnie w masie wałkowej wilgoć usuwa się starannie przez odparowanie tak dalece, aż stopiona masa staje się nienaganną, gotową do nowego odlewu. **S.**

„Dowcipy Magistrackie".

Powracając do sprawy powyższej, o której pisaliśmy w numerze 9, dowiadujemy się, że wszystkie drukarnie poznańskie, o ile należą do Związku Z. Gr. zobowiązały się piśmiennie, że nie wezmą udziału w licytacji magistrackiej.

Pozatem Sekretarjat Związku wysłał w sprawie tej do magistratu pismo następujące:

Do
Magistratu miasta Poznania
w Poznaniu.

Biuro magistrackie Nr. 1, pokój Nr. 31 rozesłało do drukarń poznańskich listy submisyjne na dostawę druków potrzebnych dla całej administracji miejskiej.

Uważając już drogę submisyjną za nieodpowiednią przy rozdawaniu prac drukarskich, których ceny są regulowane przez Biuro kalkulacyjne przy Związku Zakładów Graficznych, w tym przypadku jednak przedewszystkiem protestować musimy przeciw systemowi rabatowemu, jaki Magistrat usiłuje wprowodzić przy rozdawnictwie swoich druków.

System ten bowiem rabatowy roztwiera na rozcież drzwi nieuczciwemu podbijaniu cen, jest więc w wysokim stopniu niemoralny.

Nie ta drukarnia otrzyma druki miejskie, która obliczy normalną cenę, ale ta, która udzieli najwyższy rabat. Może się przy tym systemie zdarzyć, że drukarnia, która pewien druk obliczy normalnie na 1000 marek, pracy jednak nie otrzyma, bo konkurencja obliczy pracę tę na 2000 marek i udzieli 50% rabatu. Spełniając więc warunek magistracki, pracę musi otrzymać, bo udzieli rabat, mimo, że oddaje w rezultacie pracę po tej samej cenie.

Jest to droga, po której iść nie możemy. Wykonanie druków jest pracą produkującą, za którą się płaci rzetelną cenę, nie jest więc handlem jakichkolwiek wiktuałów czy innych rzeczy, na które przy większym odbiorze może kupiec w danym razie dać pewien opust. Ale na system taki zgodzić się nie może drukarz, który pracę swoją sumiennie i rzetelnie oblicza. Z chwilą bowiem, kiedy da się skusić na rabatowe uszczuplanie swoich rachunków, powstać musi podejrzenie, że kalkuluje za wysoko, kiedy rachunki swoje może obniżać. Uczciwy interes na takie podejrzenie wystawiać się nie może i dlatego też na warunki magistrackie zgodzić się nie może.

Dla tego też w imieniu wszystkich naszych członków, których zgodę na krok nasz outrzymaliśmy, zakładamy protest przeciw obranej przez Magistrat drodze.

Nie jest protest ten dążeniem do osiągnięcia nadmiernych cen za druki, ale jedynie obroną własnych interesów, które wymagają, ażeby się członkowie jednego zawodu nie przelicytowali przy ubieganiu się o pracę.

W tym celu utworzone zostało przy obliczeń wszelkich druków. Nasze biuro kalkulacyjne nie oblicza cen Związku naszym Biuro kalkulacyjne, które się bezpłatnie podejmuje nadmiernych, ponieważ system jego obliczania zbadany został przez pierwszorzędnych fachowców na podstawach skrupulatnie i sumiennie przemyślanych.

To biuro polecamy WPanom do obliczeń druków swych, a z pewnością druki za drogie nie będą.

Na pismo to magistrat odpowiedział następująco:

Poznań, dnia 9 grudnia 1922.

W odpowiedzi na pismo z dnia 1 grudnia 1922 donosimy, że Magistrat zgłasza swe zapotrzebowanie w taki sposób, jaki uważa dla siebie za najdogodniejszy.

Co do udzielenia rabatu nadmieniamy, że Magistrat ma zapotrzebowanie w bardzo wielkiej mierze; z powodu tego mieliśmy tu na myśli uzyskanie pewnej określonej zniżki cen za dostarczane druki, które o ile jedna drukarnia dla całej administracji miejskiej dostarczać będzie, wynosiłyby rocznie nie tysiące, lecz miljony.

Zaś zarzut, „nie ta drukarnia otrzyma druki miejskie, która oblicza normalną cenę lecz ta, która udzieli najwyższy rabat", odpieramy tem, że w ogłoszeniu naszem umieściliśmy końcowe zdanie: „a uwzględnimy tę drukarnię, która zgodzi się na powyższe warunki i udzieli nam najwyższego rabatu od rachunku, który poddamy urzędowemu badaniu przez rzeczoznawcę". Jako takiego mieliśmy na myśli tamtejszy Związek, do którego zamierzaliśmy się udać w razie potrzeby. Nadmieniamy, że nie biuro I. pokój nr. 31 wysłał listy submisyjne na dostawę druków, lecz Magistrat; do pokoju nr. 31 należało tylko oddać zamknięte oferty, aby nie były przed upływem wyznaczonego terminu przedwcześnie otwarte przez urzędnika zajmującego się pocztą.

Z powyższego więc wynika, że nietylko udzielenie wysokiego rabatu, lecz i zgodność cen postawialiśmy jako warunek, wobec czego domysły Panów, a zwłaszcza poczynione nam zarzuty są nieuzasadnione.

*

Jak widać z powyższego, list magistratu zupełnie kroku jego nie tłomaczy, bo zawsze chodzi o system rabatowy, na który uczciwy kalkulator zgodzić się nie może.

Nowa taryfa pocztowa

od 15. 12. 1922.

Wewnętrzna taryfa pocztowa.

1. Listy zwykłe:
   a) obrót miejscowy:
      do wagi 250 gramów . . 100,—
   b) obrót zamiejscowy:
      do wagi 20 gramów . . . 100,—
      ponad 20 gram. do 250 gr. 200,—
      urzędowe ponad 20 gr. do 2000 gramów . . . . . 200,—

2. Kartki pocztowe:
   a) pojedyńcze . . . . 50,—
   b) z odpowiedzią . . . . 100,—
3. Kartki widokowe i świąteczne, zawierające pozdrowienia lub inne formy grzeczności, ujęte najwyżej w pięciu wyrazach . . . . . . 20,—
4. Druki zwykłe:
   do wagi 50 gramów . . . 20,—
   do wagi 100 gramów . . . 40,—
   do wagi 250 gramów . . . 100,—
   do wagi 500 gramów . . . 150,—
   do wagi 1000 gramów . . . 200,—
   urzędowe ponad 1000 gram. do 2000 gramów . . . . . 200,—
5. Druki dla ociemniałych:
   do wagi 500 gramów . . . 5,—
   do wagi 1000 gramów . . . 10,—
   do wagi 1500 gramów . . . 15,—
   do wagi 2000 gramów . . . 20,—
   do wagi 2500 gramów . . . 25,—
   do wagi 3000 gramów . . . 30,—
6. Papiery handlowe (także manuskrypty bez korekty)
   do wagi 250 gramów . . . 100,—
   do wagi 500 gramów . . . 150,—
   do wagi 1000 gramów . . . 200,—
7. Próbki towarowe i przesyłki mieszane:
   do wagi 250 gramów . . . 100,—
   do wagi 500 gramów . . . 150,—
   do wagi 1000 gramów . . . 200,—
8. Przekazy:
   do 3 000 mk. . . . . . . 50,—
   do 6 000 mk. . . . . . . 70,—
   do 10 000 mk. . . . . . . 100,—
   do 15 000 mk. . . . . . . 125,—
   do 20 000 mk. . . . . . . 150,—
   do 25 000 mk. . . . . . . 175,—
   do 30 000 mk. . . . . . . 200,—
   do 40 000 mk. . . . . . . 250,—
   do 50 000 mk. . . . . . . 300,—
   do 60 000 mk. . . . . . . 350,—
   do 70 000 mk. . . . . . . 400,—
   do 80 000 mk. . . . . . . 450,—
   do 90 000 mk. . . . . . . 500,—
   do 100 000 mk. . . . . . . 550,—
   za każde dalsze 10 000 marek lub część tychże . . . . . 50,—
   Najwyższa dopuszczalna kwota przekazu 300 000 marek.
9. Listy wartościowe:
   Za listy wartościowe zamknięte (opieczęt. przez nad.):
   a) należność za list zwykły do 20 gramów . . . . . 100,—
      należność za list zwykły do 250 gramów . . . . . 200,—
      należność za list zwykły urzędowy ponad 20 gram. do 2000 gramów . . . . 200,—
   b) należytość za polecenie . 100,—
   c) należytość od deklarowanej wartości za każde 10 tys. mk. lub część tychże . 50,—
   Za listy wartościowe otwarte (przeliczone) pobiera się należytość od wartości w podwójnej wysokości.
10. Paczki:
   do wagi 1 kg. . . . . . . 200,—
   do wagi 5 kg. . . . . . . 800,—
   do wagi 10 kg. . . . . . . 1700,—
   do wagi 15 kg. . . . . . . 2600,—
   do wagi 20 kg. . . . . . . 3500,—
   Za paczki ochronne pobiera się należytość od wagi w podwójnej wysokości.
   Za paczki z podaną wartością pobiera się oprócz tego:
   a) należytość od wartości za każde 10000 lub część tychże . . . . 50,—
   b) przy paczkach do 30 000 mk. wartości: dodatkową należytość manipulacyjną od każdej paczki . . . . 200,—
   c) przy paczkach ponad 30000 mk. wartości: dodatkową należytość manipulacyjną od każdej paczki . . . . 1000,—

Zagraniczna taryfa pocztowa.

1. Listy zwykłe:
   a) do Czechosłowacji, Rumunji i Węgier: do wagi 20 gramów . . . . 150,—
      za każde dalsze 20 gram. 100,—
   b) do innych krajów:
      do wagi 20 gramów . . . 200,—
      za każde dalsze 20 gram. 100,—
2. Kartki pocztowe:
   a) do Czechosłowacji, Rumunji i Węgier: za kartkę pojedyńczą lub za każdą z obuczęści kartkę z opłaconą odpowiedzią . . . . . 90,—
   b) do innych krajów: za kartkę pojedyńczą lub za każdą z obu części kartkę z opłaconą odpow. 120,—
3. Druki zwykłe i czasopisma:
   za każde 50 gramów . . . . 40,—
4. Papiery handlowe:
   za każde 50 gramów . . . . 40,—
   najmniej jednak . . . . . 200,—
5. Próbki towarów:
   za każde 50 gramów . . . . 40,—
   najmniej jednak . . . . . 80,—
6. Polecenie przesyłek listow. . 200,—

Taryfa telegraficzna wewnętrzna.

Za telegramy zamiejscowe i miejscowe, państwowe (S) i prywatne zwykłe: opłata od wyrazu . . . . 80,—
najmniej jednak . . . . . 800,—

Z chwili bieżącej

Akcje „Hurtowni Drukarskiej" są wykończone i prosimy Szan. Subskrybentów o niezwłoczny odbiór.

Wszystkim Czytelnikom, Współpracownikom i Przyjaciołom pisma naszego

WESOŁYCH ŚWIĄT i „DOSIEGO ROKU"!

Podwyższenie opłat pocztowych za gazety.

Urząd pocztowy komunikuje pod dniem 15 bm., że na mocy rozporządzenia Ministerstwa Poczt i Telegr. z dniem 15 bm. obowiązuje nowa taryfa pocztowa. Poniżej podaje się opłaty pocztowe, dotyczące czasopism:

I. Za czasopisma wychodzące 6 razy w tygodniu bez względu na wagę:

a) przy dwurazowem wydawnictwie dziennem i dwukrotnej wysyłce 14% najmniej miesięcznie 400 mk.;

b) przy jednorazowej wysyłce 10% najmniej miesięcznie 300 mk.

II. Za czasopisma wychodzące wogóle rzadziej niż czasopisma grupy I., których pojedyńczy egzemplarz przekracza wagę 25 gr. 7%, najmniej jednak miesięcznie 100 mk

III. Za czasopisma pod II., których pojedyńczy egzemplarz nie przekracza wagi 20 gr. 4%, najmniej jednak miesięcznie 50 mk.

Równocześnie zaznacza Urząd pocztowy, że z dniem 1 stycznia 1923 roku zaprowadza się wzajemne abonowanie czasopism w obrocie między b. zaborem pruskim, a Polskim Górnym Śląskiem.

Rozporządzenia takie są stanowczo komunikowane za późno, to też Związek Zakładów Graficznych zwrócił się do Urzędu pocztowego, ażeby ogłaszał je prędzej, a nie post festum. Jak się zresztą dowiadujemy, poznańska dyrekcja poczty wprowadza inowację tę dopiero od 1 stycznia 1923 roku począwszy. Gazetom nie pozostaje nic innego, jak podnieść przedpłatę o sumę tę, bo inaczej pobory te poźrą lwią część prenumeraty, co szczególnie zaważy na niskich przedpłatach niejednych pism prowincjonalnych i Orędowników powiatowych.

— **Podwyżka taryf na poczcie.** W nr. 53 Dz. Urzęd. Min. poczt. i telegrafów znajduje się rozporządzenie o podwyższeniu taryfy pocztowej i telegraficznej. W myśl tego rozporządzenia list zwykły kosztować będzie 100 mk., polecony 200 mk. Opłata depesz od wyrazu 80 mk. Nowa taryfa obowiązywać zaczęła od 15 grudnia.

Podwyżka taryfowa na kolejach. Min. kolei wprowadzi od 1 stycznia podwyżkę taryfy towarowej o 100% i osobowej 50%. Podwyżka ta ma pokryć niedobory eksploatacji kolejowej.

— **Trudne położenie prasy polskiej w Wilnie.** Wilno liczy przeszło 100 000 ludności, w tem większa liczba Polaków, posiada uniwersytet, wiele szkół średnich, władze centralne, a więc bardzo wiele inteligencji, ma 3 pisma codzienne, co prawda o trzech różnych kierunkach, ale bądź co bądź pisma polskie. Pisma te, jak czytamy w „Gazecie Wileńskiej" wiodą żywot suchotniczy, nie mogąc rozwijać się z powodu braku poparcia ze strony społeczeństwa. „Gaz. Wil." zwróciła się z gorącym apelem do społeczeństwa polskiego w Wilnie o intenzywniejsze popieranie polskości na kresach.

Ceny metali w Niemczech
podane przez Deutsche - Metallhandel - A. G. w Berlinie:

Nazwa metalu	Cena . kilogram				
	30. 11.	1. 12.	4. 12.	5. 12.	6. 12.
Ołów miekki	925.—	900.—	900.—	950.—	950.—
Cyna Banca	6300.—	6250.—	6700.—	6750.—	6800.—
Cyna 99% hutnicza	6200.—	6100.—	6600.—	6650.—	6750.—
Antymon 99%	875.—	875.—	900.—	900.—	900.—
Miedź	2555.—	2365.—	2543.—	2595.—	2632.—
Metal stereotyp. . .	850.—	850.—	850.—	875.—	875.—
Metal do maszyn do składania . .	820.—	820.—	820.—	840.—	840.—
Cynk walc.	2035.—	2085.—	2085.—	2085,—	2085.—

— **Polska literatura informacyjna i reklama dla Ameryki.** Wskutek interwencji Polskiego Konsulatu Generalnego w Chicago Ministerstwo Przemysłu i Handlu zwraca uwagę, iż posyłanie do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej literatury informacyjnej i ogłoszeniowej w języku francuskim jest zupełnie bezcelowe wobec zbyt małej znajomości tego języka w Ameryce. Posyłane tam niejednokrotnie wydawnictwa w języku francuskim, jak np. propaganda Targów Wschodnich, II-go Targu Poznańskiego, biuletyny ekonomiczne Ajencji Wschodniej itd. jakkolwiek zawierały wiadomości bardzo cenne, nie mogły być, jedynie z tego względu, wykorzystane. Wszelka literatura informacyjna przeznaczona dla Stanów Zjednoczonych musi być bezwzględnie redagowaną w języku angielskim. Należy podkreślić konieczność pedantycznego przestrzegania poprawności angielszczyzny. Dotychczasowe doświadczenie bowiem wykazało, że sprawa ta traktowana jest bardzo powierzchownie, w rezultacie czego polskie placówki konsularne w St. Zjednoczonych otrzymują wydawnictwa nienadające się do rozesłania.

Z życia towarzystw

Towarzystwo Graficzne w Toruniu. W sobotę, dnia 16 grudnia odbyło się zebranie miesięczne Tow. Graf. przy dość licznym udziale członków miejscowych. Przewodniczący komunikuje, że Pomorska Drukarnia Rolnicza w Toruniu (kier. p. Karolczak) ofiarowała towarzystwu Drukarnia Rolnicza w Toruniu (kier. p. Karolczak) ofiarowała towarzystwu 40 000.— marek na cele oświatowe. Przyjęto tę wiadomość z żywem zadowoleniem. Za datek ten dziękujemy powyższej firmie również i na tem miejscu. Wykład o „Historji drukarstwa" wygłosił p. Miądowicz. Prelegent wspomniał najpierw jak dawniej, nim wynaleziono sztukę drukarską, narody się porozumiewały, jak powoli najpierw pisano piórem i to przeważnie tylko w klasztorach i to trwało aż do czasów Gutenberga, który dopiero przez wynalezienie ruchomych głosek ułatwił wydawanie książek, przedewszystkiem biblji. Odtąd rozwija się wiedza, a sztuka drukarska dochodzi w 16 wieku do rozkwitu. Dzięki książce, a raczej drukarstwu podniosła się kultura i powstaje wiek oświaty i postępu. Książka jednakowoż jeszcze zawsze dostępną była tylko niewielu szczęśliwcom, nakłady były niewielkie, gdyż powstał w Eupergaminie. Dopiero, gdy powstał w Europie przemysł papierniczy, przestała być książka przedmiotem zbytku. Jednakże należy ubolewać nad wykonaniem dziśmiano tak doskonałych maszyn, jak je dziś posiadamy. Szczególnie książki szkolne dzisiejsze są wykonane pod wszelką krytyką. Dziecko, gdy dostanie nową książkę, posiada ją zaledwie dwa tygodnie, a już się zupełnie rozpada, ponieważ okładka jest zwykle z najgorszego pakowego papieru wykonana i do tego drutem szyta, co dawniej było niedozwolone. Były już wypadki zakażenia krwi od zardzewiałego drutu. Tu należałoby miarodajnym czynnikom na ten fakt zwrócić uwagę, by książki szkolne były li tylko szyte nićmi. W dziecku należy wzbudzić zamiłowanie do książki, ale takim wykonaniem, taką fabrykacją tego celu nie osiągniemy. Dalej prelegent wspomniał także o drukach krakowskich, które zawsze stały na wyżynie sztuki graficznej i niczem się nie odróżniają od druków zagranicznych. Należy rozwinąć usilną działalność w naszych towarzystwach graficznych. Początki już są zrobione. Prosi o liczne zrzeszenia się w tychże ku polepszeniu naszej grafiki i ku stworzeniu naszego swojskiego stylu. Wykład przyjęto żywemi oklaskami. Wywoniła się obszerna dyskusja, w której przemawiali koledzy Szpakowski, Kromczyński, Karolczak i Szutkowski.

O wyniku konkursu referował kol. Karolczak. Wpłynęło ogółem pięć prac, które wypadły dość udatnie, jednakowoż od nagród odstąpiono z powodu braku współzawodnictwa, gdyż jeden z nadsyłających wykonał aż trzy wzory, które zostały uznane jako wzorowe. Na wniosek referenta przedłużono konkurs do 10 stycznia 1923 r.

Prace szkicowane należy nadsyłać przewodniczącemu. Komisja fachowa do wyznaczenia nagród wybrana będzie na przyszłem zebraniu. Zachęca się niniejszem do licznego współzawodnictwa także kolegów z prowincji. Dla informacji tychże przypomina się treść listownika kwartowego: „Towarzystwo Graficzne, Toruń" i datę. Wykonanie może być w jednym lub dwóch kolorach. Najlepsze trzy prace będą nagrodzone. Jako nagrody przeznaczyło towarzystwo najnowsze wydania fachow. Łazarskiego. Przejrzano rozamite pisma fachowe. Z wykładem na przyszłe zebranie ofiarowali się koledzy Karolczak i Rundt, ostatni o znaczkach pocztowych. Rzucono myśl urządzenia w marcu wystawy graficznej, na którą już dzisiaj zwracamy uwagę firmom celem zbierania wzorowych druków. Przewodniczący przypomina, iż przyszłe zebranie będzie Walnem i zachęca do przystępowania do towarzystwa. Przyjęto trzech nowych członków. Po wyczerpaniu porządku obrad sołwował przewodniczący zebranie życzeniem „Wesołych Świąt", na co zebrani odpowiedzieli „Cześć sztuce!" T. S.

Nakładem Związku Zakładów Graficznych i Wydawniczych na Polskę Zachodnią w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 17.
Redaktor: Teodor Kryg w Poznaniu.
Drukiem Drukarni Polskiej, Tow. Akc. w Poznaniu.

Prosimy uwzględniać firmy ogłaszające w „Przeglądzie Graficznym".